

Sygn. akt III AUa 885/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Szczecinie

sprawy Z. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o rentę rodzinną

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 czerwca 2013 r. sygn. akt VI U 2832/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddała odwołanie.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 885/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 sierpnia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił Z. K. prawa do renty rodzinnej. W uzasadnieniu przytoczył treść art. 65 ust. 1 i 2, art. 57 ust. 1 oraz art. 58 ust. 1 pkt. 5 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz wskazał, że mąż Z. K. – W. K. nie spełniał warunków do nabycia uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy. Po ponownej analizie akt rentowych ustalono, że W. K. wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy złożył 17 czerwca 2008 roku i orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z 1 sierpnia 2008 roku został uznany za okresowo częściowo niezdolnego do pracy od 9 lutego 2008 roku. Udokumentowany staż pracy W. K. w okresie ostatniego dziesięciolecia przed dniem powstania niezdolności do pracy, tj. w okresie od 9 lutego 1998 roku do 8 lutego 2008 roku, jak i w dziesięcioleciu poprzedzającym datę zgłoszenia wniosku o rentę, tj. w okresie od 17 czerwca 1998 roku do 16 czerwca 2008 roku,

wyniósł 4 lata 7 miesięcy i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych zamiast wymaganych ustawą 5 lat. Wobec powyższego brak było zdaniem organu rentowego podstaw prawnych do przyznania Z. K. renty rodzinnej.

Ubezpieczona Z. K. wniosła odwołanie od powyższej decyzji argumentując, że jej mąż W. K. decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2009 roku miał ustalone prawo do renty do 31 stycznia 2011 roku, a następnie decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 27 grudnia 2010 roku do 31 stycznia 2015 roku. Renta rodzinna ma charakter pochodny po osobie zmarłej i winna być ustalona w oparciu o świadczenie, które zostało przyznane W. K. decyzją z 27 grudnia 2010 roku. Ubezpieczona podniosła także, że obecnie ma 56 lat, pozostaje bez pracy, w miejscu w którym mieszka nie ma pracy dla osób w jej wieku, a w chwili śmierci męża była na jego utrzymaniu. Kończąc wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do renty.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości. Wskazał, iż zaskarżona decyzja wydana została w oparciu o treść art. 65, 57 i 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W świetle tych przepisów warunkiem ogólnym powstania prawa do renty rodzinnej jest określony status żywiciela w chwili śmierci. Status ów wyraża się ustalonym prawem do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, względnie spełnianiem wymogów do uzyskania jednego z tych świadczeń. Oznacza to, że niemożność ustalenia prawa zmarłego do emerytury lub renty (np. z powodu braku wymaganego okresu składkowego wraz z nieskładkowym) wykluczy możliwość przyznania renty rodzinnej. Dokumentację uzasadniającą spełnianie przez zmarłego w chwili śmierci warunków wymaganych do uzyskania emerytury bądź renty z tytułu niezdolności do pracy przedłożyć muszą wnioskodawcy. Przedmiotem ustaleń są wyłącznie przesłanki formalne, tj. pozostające bez związku z kwestią niezdolności do pracy, albowiem ustawodawca przyjął w art. 65 ust. 2 w.w. ustawy swoistą fikcję prawną, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Całkowita niezdolność do pracy przypisana jest więc zmarłemu z mocy prawa, jednak dotyczy to stanu na chwilę śmierci. Nie można wykluczyć, że w konkretnej sytuacji faktycznej zajdzie potrzeba ustalania wcześniejszej daty powstania niezdolności do pracy przez lekarza orzecznika ZUS. W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na odwołanie organ rentowy przytoczył treść art. 57 ust. i i art. 58 ustawy emerytalnej. Wskazał, że w postępowaniu o przyznanie renty rodzinnej ustalono, iż udokumentowany staż pracy W. K. w okresie ostatniego dziesięciolecia przed dniem powstania niezdolności do pracy, tj. w okresie od 9 lutego 1998 roku do 8 lutego 2008 roku oraz w dziesięcioleciu poprzedzającym datę złożenia wniosku, tj. od 17 czerwca 1998 roku do 16 czerwca 2008 roku wynosi 4 lata 7 miesięcy i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast pięciu lat wymaganych do nabycia prawa do renty. Organ rentowy dodał również, że jakkolwiek W. K. nie spełnił powyższego warunku stażowego, to w postępowaniu o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy miał ustalone prawo do tego świadczenia i świadczenie to faktycznie pobierał, a powodem tego było błędne wyliczenie (zawyżenie) stażu pracy, spowodowane wprowadzeniem do systemu informatycznego okresu nieskładkowego kodem 42 zamiast prawidłowym kodem 47. Popelniony błąd w wyliczeniu stażu pracy został skorygowany w postępowaniu o rentę rodzinną, do której wnioskodawczyni nie nabyła prawa ze względu na ustalone nieistnienie prawa W. K. do renty z tytułu jego niezdolności do pracy.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej Z. K. prawo do renty rodzinnej po zmarłym W. K. od dnia 3 sierpnia 2012 roku

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W. K. urodził się (...), a od 18 lutego 1984 roku pozostawał w związku małżeńskim ubezpieczoną Z. K., urodzoną (...) W dniu 17 czerwca 2008 roku W. K. złożył w organie rentowym wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z 1 sierpnia 2008 roku został uznany za częściowo niezdolnego do pracy od 9 lutego 2008 roku do 31 stycznia 2009 roku. Decyzją z dnia 20 sierpnia 2008 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w G. przyznał W. K. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 czerwca 2008 roku, tj. od miesiąca w którym zgłoszono wniosek do 31 stycznia 2009 roku. Wydając powyższą decyzję organ rentowy uwzględnił okresy składkowe (oznaczone kodem 11) przypadające w następujących okresach:

- od 15 sierpnia 1998 roku do 7 lutego 2005 roku w wymiarze 5 lat 4 miesiące i 22 dni,
- od 16 czerwca 2006 roku do 3 czerwca 2007 roku w wymiarze 11 miesięcy i 18 dni,
- od 4 czerwca 2007 roku do 15 czerwca 2007 roku w wymiarze 12 dni.

Jako podlegające wyłączeniu z okresu składkowego od 15 sierpnia 1998 roku do 7 lutego 2005 roku (wprowadzonego kodem 11), organ rentowy uwzględnił z kolei okresy nieskładkowe (oznaczone kodem 47) przypadające w okresach:

- od 30 grudnia 1998 roku do 18 lutego 1999 roku w wymiarze 1 miesiąca i 20 dni,
- od 24 września 1999 roku do 8 czerwca 2000 roku w wymiarze 8 miesięcy i 15 dni,
- od 20 listopada 2000 roku do 13 lutego 2001 roku w wymiarze 2 miesięcy i 24 dni.

Ponadto, organ rentowy uwzględnił okresy nieskładkowe po ustaniu okresu składkowego (oznaczone kodem 42), przypadające w następujących okresach:

- od 15 marca 2001 roku do 13 kwietnia 2001 roku w wymiarze 1 miesiąca,
- od 10 maja 2001 roku do 6 października 2001 roku w wymiarze 4 miesięcy i 28 dni,
- od 3 stycznia 2002 roku do 20 czerwca 2002 roku w wymiarze 5 miesięcy i 19 dni,
- od 23 lipca 2002 roku do 26 października 2003 roku w wymiarze 1 roku 3 miesięcy i 5 dni,
- od 16 stycznia 2004 roku do 11 października 2004 roku w wymiarze 8 miesięcy i 27 dni,
- od 8 lutego 2005 roku do 1 czerwca 2006 roku w wymiarze 1 roku 3 miesięcy i 25 dni.

Łącznie, ustalając prawo W. K. do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy organ rentowy uwzględnił przypadające w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę oraz przed dniem powstania jego niezdolności do pracy, okresy składkowe w wymiarze 6 lat 4 miesięcy i 22 dni, a okresy nieskładkowe w wymiarze 2 lat 1 miesiąca i 17 dni (razem: 8 lat 6 miesięcy i 9 dni). Jeśli chodzi natomiast wszystkie udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe, to organ rentowy uwzględnił je w łącznym wymiarze 22 lat 5 miesięcy i 1 dnia.

Następnie, orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z 5 stycznia 2009 roku W. K. został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do 31 stycznia 2011 roku, a kolejnym orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z 10 grudnia 2010 roku na dalszy okres do 31 stycznia 2015 roku.

Na podstawie powyższych orzeczeń Lekarzy Orzeczników, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w G. decyzją z 23 stycznia 2009 roku przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 31 stycznia 2011 roku, a kolejną decyzją z 27 grudnia 2010 roku na okres do 31 stycznia 2015 roku. Wydając te decyzje organ rentowy nie dokonywał weryfikacji prawidłowości wyliczenia przyjętych za udowodnione okresów składkowych i nieskładkowych.

W. K. zmarł 3 sierpnia 2012 roku.

W dniu 14 sierpnia 2012 roku Z. K. złożyła do organu rentowego wnioski o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu W. K.. Decyzją z dnia 31 sierpnia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w G. odmówił Z. K. przyznania prawa do renty rodzinnej ze względu na fakt, że W. K., który miał ustalone prawo renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i świadczenie to faktycznie pobierał, nie spełniał określonego w art. 58 ust. 1 pkt. 5 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych warunku stażowego, czyli posiadania wynoszącego co najmniej 5 lat okresu składkowego i nieskładkowego w ciągu

ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Organ rentowy wydając powyższą decyzję dokonał weryfikacji prawidłowości wyliczenia przyjętych za udowodnione okresów składkowych i nieskładkowych przypadających w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem przez W. K. wniosku o rentę oraz przed dniem powstania jego niezdolności do pracy i doszedł do wniosku, że wyliczenie to było błędne, spowodowane wprowadzeniem do systemu informatycznego okresu nieskładkowego kodem 42 zamiast prawidłowym kodem 47. Zgodnie z prawidłowym wyliczeniem, udokumentowany staż pracy W. K. w okresie ostatniego dziesięciolecia przed dniem powstania niezdolności do pracy, tj. w okresie od 9 lutego 1998 roku do 8 lutego 2008 roku oraz w dziesięcioleciu poprzedzającym datę złożenia wniosku, tj. od 17 czerwca 1998 roku do 16 czerwca 2008 roku wynosi 4 lata 7 miesięcy i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych co najmniej 5 lat.

Po dokonaniu powyższej weryfikacji organ rentowy przyjął jako udowodnione okresy składkowe (oznaczone kodem 11) przypadające w następujących okresach:

- od 15 sierpnia 1998 roku do 7 lutego 2005 roku w wymiarze 2 lat 5 miesięcy i 11 dni,

- od 16 czerwca 2006 roku do 15 czerwca 2007 roku w wymiarze 1 roku,

Jako podlegające wyłączeniu z okresu składkowego od 15 sierpnia 1998 roku do 7 lutego 2005 roku (wprowadzonego kodem 11), organ rentowy uwzględnił z kolei okresy nieskładkowe (oznaczone kodem 47) przypadające w okresach:

- od 30 grudnia 1998 roku do 18 lutego 1999 roku w wymiarze 1 miesiąca i 20 dni,

- od 24 września 1999 roku do 8 czerwca 2000 roku w wymiarze 8 miesięcy i 15 dni,

- od 20 listopada 2000 roku do 13 lutego 2001 roku w wymiarze 2 miesięcy i 24 dni;

- od 15 marca 2001 roku do 13 kwietnia 2001 roku w wymiarze 1 miesiąca,

- od 10 maja 2001 roku do 6 października 2001 roku w wymiarze 4 miesięcy i 28 dni,

- od 3 stycznia 2002 roku do 20 czerwca 2002 roku w wymiarze 5 miesięcy i 19 dni,

- od 23 lipca 2002 roku do 26 października 2003 roku w wymiarze 1 roku 3 miesięcy i 5 dni,

- od 16 stycznia 2004 roku do 11 października 2004 roku w wymiarze 8 miesięcy i 27 dni.

Ponadto, organ rentowy uwzględnił okresy nieskładkowe po ustaniu okresu składkowego, tj. po 7 lutym 2005 roku (oznaczone kodem 42), przypadające w następujących okresach:

- od 8 lutego 2005 roku do 4 czerwca 2006 roku w wymiarze 1 roku 3 miesięcy i 25 dni.

Jeśli chodzi natomiast wszystkie udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe, to organ rentowy przyjął je w łącznym wymiarze 19 lat 5 miesięcy i 20 dni.

Ubezpieczona Z. K. urodziła się (...). Nie ma pracy, a w chwili śmierci męża W. K. pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej i była na jego utrzymaniu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne. Zgodnie bowiem z treścią art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń (ust. 1). Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy (ust.2). Warunkiem ogólnym powstania prawa do renty rodzinnej

jest więc określony status zmarłego (żywiciela rodziny) w chwili śmierci. Status ów wyraża się ustalonym prawem do emerytury lub renty, względnie spełnieniem wymogów, co do uzyskania jednego z tych świadczeń. Jednocześnie warunkiem ogólnym przyznania prawa do renty rodzinnej jest przynależność do kręgu uprawnionych członków rodziny zmarłego, wymienionych w art. 67 powołanej wyżej ustawy, na gruncie którego do renty rodzinnej uprawnieni są: dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione; przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej; małżonek (wdowa i wdowiec) oraz rodzice zmarłego. Warunki szczególne przyznania prawa do renty rodzinnej regulują przepisy art. 68-71 ustawy emerytalno-rentowej.

Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej. Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania w osób wymienionych w ust. 1 pkt. 2 (art. „70 ust. 2 ustawy). Stosownie do ustępu 3 powołanego wyżej przepisu, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej tylko wówczas, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości Sądu I instancji, że Z. K. jako wdowa po zmarłym W. K. należy do określonego w powyższych przepisach ustawy emerytalnej kręgu uprawnionych do renty rodzinnej. Spełnia także wynikające z art. 70 powyższej ustawy przesłanki nabycia prawa do renty o jakiej mowa, albowiem w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat oraz pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. Spór pomiędzy stronami dotyczył natomiast wyłącznie kwestii, czy Z. K. nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, który nie spełniając warunków ustawowych uzyskał świadczenie w wyniku błędnych decyzji organu rentowego. Organ rentowy stał bowiem na stanowisku, że pomimo iż W. K. miał ustalone w postępowaniu o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy prawo do tego świadczenia i świadczenie to faktycznie pobierał, ubezpieczona nie nabyła prawa do renty rodzinnej, a to z tego względu na to, że w postępowaniu o przyznanie prawa do tej renty ustalono, iż jej mąż nie spełniał określonego w art. 57 ust. 1 pkt. 2 w zw. z art. 58 ust. 1 pkt. 5 i ust. 2 ustawy warunku stażowego nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy (ustalono, że udokumentowany staż pracy W. K. w okresie ostatniego dziesięciolecia przed dniem powstania niezdolności do pracy, tj. w okresie od 9 lutego 1998 roku do 8 lutego 2008 roku oraz w dziesięcioleciu poprzedzającym datę złożenia wniosku, tj. od 17 czerwca 1998 roku do 16 czerwca 2008 roku wynosi 4 lata 7 miesięcy i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych 5 lat). Fakt wydania merytorycznie błędnej decyzji o przyznaniu W. K. renty z tytułu niezdolności do pracy (i to kilkakrotnie, jak słusznie zauważa ubezpieczona w swym piśmie procesowym z 14 maja 2013 roku), będącego konsekwencją popełnienia błędu przy wyliczeniu jego stażu pracy (spowodowanego wprowadzeniem do systemu informatycznego okresu nieskładkowego kodem 42 zamiast prawidłowym kodem 47), skutkowało zatem zdaniem organu rentowego również brakiem możliwości nabycia przez Z. K., jako wdowę po zmarłym mężu, prawa do renty rodzinnej. Ubezpieczona nie odniosła się wprost do przedmiotowej kwestii w swych pismach procesowych, niemniej jednak fakt, że wniosła odwołanie od decyzji organu rentowego, domagając się konsekwentnie jej zmiany i przyznania prawa do renty rodzinnej, pozwala zasadnie sądzić, że de facto nie zgadzała się ze stanowiskiem organu rentowego i przedstawioną w uzasadnieniu odmownej decyzji z 31 sierpnia 2012 roku oraz w odpowiedzi na odwołanie oceną prawną stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy wskazał, że na powyższe wskazuje także fragment pisma procesowego Z. K. z 14 maja 2013 roku, w którym stwierdza, że dwukrotne wydanie błędnej decyzji administracyjnej uniemożliwiło jej mężowi dopracowanie

kilku miesięcy w celu uzyskania wymaganego stażu okresów składkowych i nieskładkowych do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Działając w zaufaniu do tych decyzji W. K. podjął decyzję o rezygnacji z zatrudnienia, co w efekcie doprowadziło do pozbawienia rodziny środków do życia (k. 32). Z końcowej części uzasadnienia odwołania Z. K., w której domaga się powtórnego rozpatrzenia złożonego przez nią wniosku o przyznanie prawa do renty rodzinnej oraz „nie cofanie kilkakrotnie ustalonego przez ZUS prawa do renty” wynika również – w powiązaniu z przedstawionymi już wcześniej okolicznościami i argumentacją – że nie zgadza się ona z dokonaną przez organ rentowy w postępowaniu o przyznanie prawa do renty rodzinnej ponowną weryfikacją prawidłowości wydanych decyzji o przyznaniu W. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a zatem w konsekwencji także i z ustaleniem nieistnienia prawa jej męża do tej renty. Kontynuując powyższe rozważania Sąd meriti wskazał, że prawo do renty rodzinnej jest niewątpliwie prawem pochodnym w stosunku do uprawnień osoby ubezpieczonej do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Brak uprawnień zmarłego do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy pociąga zatem za sobą również brak uprawnień członków rodziny do renty rodzinnej po nim. Sytuacja ta nie budzi wątpliwości, gdy zmarły członek rodziny nie miał w chwili śmierci ustalonego prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, nie spełniał warunków wymaganych do uzyskania jednego z tych świadczeń bądź też gdy utracił do nich prawo przed śmiercią. Inaczej natomiast rzecz się ma w przypadku, gdy zmarły miał ustalone w chwili śmierci prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy i dopiero następnie, w toku postępowania o przyznanie członkom rodziny zmarłego prawa do renty rodzinnej organ rentowy stwierdzi, że decyzja (decyzje) o przyznaniu zmarłemu jednego ze świadczeń o jakich mowa, była błędna. Zdaniem Sądu, zarówno rezultaty wykładni gramatycznej, celowościowej, jak i funkcjonalnej przytoczonego już wcześniej art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej, sprzeciwiają się ponownemu badaniu w postępowaniu o przyznaniu renty rodzinnej prawidłowości decyzji o przyznaniu zmarłemu emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy i ewentualnej odmowie przyznania członkom rodziny prawa do tego świadczenia w przypadku ustalenia, że decyzja ta była wadliwa, a przy tym nie zaszły żadne nowe okoliczności istotne z omawianego punktu widzenia. W szczególności, zwrócić tutaj należy uwagę na stanowcze, jednoznaczne brzmienie art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej w którym mowa jest o ustalonym w chwili śmierci prawie do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Ustawodawca nie zastrzegł tutaj jednocześnie jako kumulatywnej, obligatoryjnej przesłanki spełniania przez osobę zmarłą warunków wymaganych do uzyskania jednego z tych świadczeń. Formułując dalszą część tego przepisu, w której wprowadził drugą z przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej, jaką jest spełnianie przez zmarłego członka rodziny warunków wymaganych do uzyskania emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, posłużył się natomiast alternatywą rozłączną, co z kolei w powiązaniu z pierwszą częścią omawianego przepisu daje podstawy do wyprowadzenia wniosku, że uprawniony członek rodziny zmarłego może nabyć prawo do renty rodzinnej, jeżeli zmarły w chwili śmierci miał ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, niezależnie od tego czy spełniał wszystkie warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń, a zatem - w konsekwencji niezależnie również od tego czy decyzja o ich przyznaniu była błędna na skutek wadliwego ustalenia przez organ rentowy spełniania przez zmarłego warunków nabycia do nich prawa.

Za taką wykładnią i rozumieniem art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej przemawiają również silne względy aksjologiczne oraz wykładania celowościowa i funkcjonalna. Jak wielokrotnie słusznie zwraca bowiem uwagę Trybunał Konstytucyjny oraz Sąd Najwyższy podstawową funkcją prawa do renty rodzinnej jest zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym, którzy nie są w stanie się samodzielnie utrzymać. Alimentacyjny cel renty rodzinnej powinien być uwzględniany w procesie interpretacji i oceny uregulowań dotyczących tego świadczenia. Co więcej, funkcji i celowi renty rodzinnej o jakim mowa przypisuje się nawet nadrzędną rolę w procesie wykładni przepisów dotyczących spełnienia warunków do jej otrzymania Zgodzić się należy z Sądem Najwyższym, że świadczenie to jest związane z ryzykiem śmierci osoby, która łożyła na utrzymanie osób uprawnionych do renty rodzinnej, pozbawienie zaś prawa do tego świadczenia na skutek obiektywnych okoliczności, na które uprawniony nie ma i nie może mieć wpływu – mimo wystąpienia tego ryzyka sprzeciwia się założone przez ustawodawcę celowi przedmiotowej regulacji (por. uzasadnienie wyroku TK z 5.07.2010 r., P 31/09, LEX nr 607128; uzasadnienie wyroku SN z 24.04.2008 r., H UK 235!0”7, LEX nr 511715; uzasadnienie wyroku SN z 5.10.2006 r., I UK

117/06, LEX nr 326491).

Kontynuując powyższe rozważania Sąd Okręgowy wskazał, że jest mu znany pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2001 roku (II UKN 248/00, LEX nr 55421), iż prawa do renty rodzinnej nie można nabyć po osobie, która – nie spełniając warunków ustawowych – uzyskała świadczenia w wyniku błędnej decyzji organu rentowego. Pogląd ten wyrażony został jednakże na gruncie nieaktualnego już stanu prawnego, tj. gdy obowiązywał jeszcze art. 114 ust. 1 a ustawy emerytalnej, dający organowi rentowemu możliwość ponownego ustalenia na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu prawa do świadczeń lub ich wysokości, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości. Przepis ten dawał zatem organowi rentowemu możliwość dokonania nawet po wielu latach weryfikacji prawomocnej decyzji i cofnięcia prawa do emerytury lub renty albo obniżenia świadczenia tylko wskutek odmiennej oceny tych samych dowodów, na których decyzja (decyzje) została oparta. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 28 lutego 2012 roku (K 5/11, Dz. U. z 2012 r., poz. 251) został on jednakże uznany za niezgodny z Konstytucją RP i w konsekwencji utracił moc obowiązującą z dniem wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tj. z dniem 8 marca 2012 roku (dzień ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw). Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, że Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował konieczności weryfikacji decyzji emerytalnych i rentowych w przypadkach o jakich mowa w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, tj. gdy po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Żadna z tych sytuacji nie miała jednakże miejsca na gruncie okoliczności przedmiotowej sprawy, albowiem - jak wynika z treści pism procesowych organu rentowego – błąd w wyliczeniu przyjętych za udowodnione okresów składkowych i nieskładkowych przypadających w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem przez W. K. wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy oraz przed dniem powstania jego niezdolności do pracy, był wyłącznie spowodowany odmienną oceną, z jakim kodem należy wprowadzić do systemu informatycznego niektóre okresy nieskładkowe. Organ rentowy rozpoznając wniosek Z. K. o rentę o zmarłym mężu, w istocie dokonał ponownego ustalenia prawa W. K. do przyznanej mu (do 2015 r.) renty z tytułu niezdolności do pracy. Przepis art. 114 ust. 1 a ustawy, który w takim przypadku mógłby ewentualnie stanowić podstawę do weryfikacji prawidłowości wydanej decyzji, utracił - jak już to zostało wspomniane jako niezgodny z konstytucją - moc obowiązującą. Stąd też, nawet gdyby przyjąć za dopuszczalną na gruncie art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej weryfikację prawidłowości decyzji o przyznaniu emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy oraz odmowę przyznania prawa do renty rodzinnej członkowi rodziny zmarłego, w razie gdyby okazało się że decyzja ta jest wadliwa, a świadczenie w związku z brakiem spełnienia wymaganych warunków przyznane zostało niesłusznie, Sąd Okręgowy stwierdził, że w okolicznościach niniejszej brak jest obecnie podstawy prawnej do dokonania takiej weryfikacji.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 100 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Natomiast zgodnie z art. 129 ust. 2 w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. W sprawie niniejszej ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do renty w dniu 14 sierpnia 2012 r. dlatego też Sąd przyznał skarżącej prawo do przedmiotowego świadczenia od dnia 3 sierpnia 2012 r. tj. od dnia śmierci męża.

Tak argumentując, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej Z. K. prawo do renty rodzinnej po zmarłym W. K. od dnia 3 sierpnia 2012 roku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył organ rentowy, zaskarżając wyrok i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego art. 65 ust. 1 i art. 100 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) poprzez błędną ich wykładnię. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że dokonana przez Sąd wykładnia wskazanych w apelacji przepisów jest nieprawidłowa. W myśl bowiem art. 65 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci

miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. W toku rozpatrywania wniosku o prawo do renty rodzinnej po zmarłym W. K., ustalono iż zmarły uzyskał świadczenie na skutek błędnej decyzji organu rentowego, gdyż nie spełniał on jednego z warunków niezbędnych do przyznania świadczenia, a mianowicie w dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy oraz przed dniem złożenia wniosku nie wykazał pięcioletniego okresu ubezpieczenia, w związku z czym prawo do renty w myśl art. 100 ust.1 ustawy emerytalnej zmarłemu nie przysługiwało. Zgodnie z cytowanym artykułem prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Skoro zaś prawo do renty rodzinnej jest prawem pochodnym w stosunku do uprawnień osoby ubezpieczonej do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy to nie można nabyć prawa do renty rodzinnej, jeżeli prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie miał zmarły. Skarżący wskazał również, że w powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poglądzie Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 28 lutego 2001r. (II UKN 248/00) stwierdził on, iż prawo do renty rodzinnej nie można nabyć po osobie, która nie spełniając warunków ustawowych, uzyskała ją w wyniku błędnej decyzji organu rentowego. Zdaniem organu rentowego, nie jest tak, jak twierdzi Sąd I instancji, iż w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstawy prawnej do dokonania weryfikacji błędnie wydanej decyzji o przyznaniu renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzję o przyznaniu prawa do renty rodzinnej organ rentowy wydaje w związku ze składanym przez uprawnionego wnioskiem i jest on każdorazowo badany m.in. pod kątem spełnienia przez zmarłego warunku posiadania wymaganego przez ustawę emerytalną stażu pracy, niespełnienie tego warunku oznacza brak prawa po stronie członków rodziny do renty rodzinnej bez względu na to, wbrew twierdzeniu Sądu, czy zmarły chwili śmierci miał czy nie miał ustalonego prawa do świadczenia.

Reasumując, apelujący podkreślił, że wobec niespełnienia przez W. K. jednej z przesłanek do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy, prawo do renty rodzinnej nie przysługuje członkowi rodziny zmarłego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, Lex nr 341125). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy.

W rozpoznawanej sprawie nie ma wątpliwości, w świetle ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, że mąż wnioskodawczyni na skutek błędu organu rentowego, w okresie od 1 czerwca 2008 roku do chwili śmierci tj. do 3 sierpnia 2012 roku miał przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i świadczenie to faktycznie pobierał. Jak wynika z akt organu rentowego, przed wydaniem decyzji z dnia 20 sierpnia 2008 roku, przyznającej W. K. prawo do renty, wyliczając udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe przypadające w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem przez niego wniosku o rentę oraz przed dniem powstania jego niezdolności do pracy organ rentowy błędnie ustalił, iż W. K. spełnia określony w art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 warunek stażowy, czyli posiada wynoszący co najmniej 5 lat okres składkowy i nieskładkowy w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem

wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Dopiero gdy skarżąca złożyła wniosek o rentę rodzinną, Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał weryfikacji prawidłowości wyliczenia przyjętych za udowodnione okresów składkowych i nieskładkowych przypadających w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem przez W. K. wniosku o rentę oraz przed dniem powstania jego niezdolności i doszedł do wniosku, że wyliczenie to było błędne, a zostało spowodowane wprowadzeniem do systemu informatycznego okresu nieskładkowego kodem 42 zamiast prawidłowym kodem 47. Zgodnie z prawidłowym wyliczeniem, udokumentowany staż pracy W. K. w okresie ostatniego dziesięciolecia przed dniem powstania niezdolności do pracy, tj. w okresie od 9 lutego 1998 roku do 8 lutego 2008 roku oraz w dziesięcioleciu poprzedzającym datę złożenia wniosku, tj. od 17 czerwca 1998 roku do 16 czerwca 2008 roku, wynosi 4 lata 7 miesięcy i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych co najmniej 5 lat.

Tak ustalony stan faktyczny nie budził wątpliwości Sądu II instancji, niemniej dokonana w jego ramach ocena prawna, w szczególności co do przyjęcia przez Sąd I instancji, iż ubezpieczona spełniła przewidziany w art. 65 warunek nabycia prawa do renty rodzinnej po mężu - osobie, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do renty, nie znajduje aprobaty Sądu II instancji. Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 28 lutego 2001 roku w sprawie II UKN 248/00. W wyroku tym Sąd Najwyższy – w analogicznym stanie faktycznym - wskazał wyraźnie, iż prawa do renty rodzinnej nie można nabyć po osobie, która - nie spełniając warunków ustawowych – uzyskała świadczenia w wyniku błędnej decyzji organu rentowego. Sąd Najwyższy wskazał, iż przepis art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi o prawie do renty rodzinnej członków rodziny pracownika, który w chwili śmierci miał ustalone prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej albo spełniał warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Nie są to jednak warunki alternatywne. Nie można ich rozumieć w taki sposób, że wystarczy, aby osoba, po której przysługuje świadczenie, miała ustalone prawo do renty bez względu na to, czy spełniała warunki wymagane do przyznania świadczenia. Przeciwnie, nie istnieje możliwość nabycia prawa do renty rodzinnej po pracowniku, który w chwili śmierci nie spełniał warunków wymaganych do uzyskania emerytury lub renty inwalidzkiej. Sąd Najwyższy zaakcentował, iż pogląd ten, zachowujący w pełni aktualność, wyrażony został jeszcze na gruncie art. 108 w związku z art. 44 i 45 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 roku o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym (jednolity tekst: Dz. U. z 1956 r. Nr 43, poz. 200), w wyroku Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 lutego 1959 r., TR III 838/58 (OSP iKA 1960 nr 7-8, poz. 183) i powtórzony - na gruncie art. 30 pkt 2 w związku z art. 116 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 3, poz. 6 ze zm.) - w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1978 r., II UZP 22/78 (OSNCP 1979 z. 3, poz. 47). Ustalenie prawa do świadczeń w sytuacji, gdy nie zostały spełnione warunki przewidziane ustawą, nie prowadzi do nabycia prawa do nich, ani nie odpowiada nabyciu tego prawa z mocy art. 100 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Decyzja ustalająca prawo do świadczeń w wyniku błędu organu rentowego, nawet ostateczna i prawomocna w stosunku do zmarłego nie rodzi żadnych skutków prawnych w zakresie prawa jego następców. Odmienne pojmowanie powstania prawa do świadczeń prowadziłyby do nadania decyzjom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych charakteru konstytucyjnego, którego nie mają. Decyzje rentowe i emerytalne zawsze są decyzjami z zasady deklaratoryjnymi. Należy bowiem mieć na względzie, iż z art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej wynika naczelną zasadą, iż nabycie prawa do emerytury (lub renty) następuje ex lege z chwilą ziszczenia się przesłanek, nie zaś z mocy decyzji organu rentowego, która tylko to nabycie potwierdza, a więc nie ma charakteru prawotwórczego, lecz deklaratoryjny. Co za tym idzie decyzja organu rentowego odzwierciedla zaistniały stan, tj. spełnienie warunków nabycia do emerytury, bądź ich niespełnienie i daje temu wyraz rozstrzygając w sposób pozytywny albo negatywny w przedmiocie wniosku o świadczenia. W tym sensie treść wydanej przez organ rentowy decyzji stanowi potwierdzenie nabytych, czy też nie nabytych z mocy prawa, uprawnień.

Rozpatrując ów problem wskazać także należy, że zasada trwałości prawomocnych decyzji ustalających (deklaratoryjnych), a nie kształtujących prawo do emerytury lub renty zakłada pewność porządku prawnego i niezmiennalność tylko takich uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych, które zostały słusznie nabyte przez wypełnienie ustawowych przesłanek określonych w imperatywnych normach prawa ubezpieczeń społecznych. Nie

obejmuje ona natomiast przypadków, w których okaże się, że prawo do emerytury lub renty nie istniało (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24.05.2012 r., II UK 264/11, LEX nr 1227968, z 24.11.2004 r., I UK 6/04, LEX nr 979156).

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszym stanie faktycznym nie ma zastosowania art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych bowiem nie jest weryfikowane świadczenie pobierane już przez wnioskodawczynię. Z. K. złożyła nowy wniosek o rentę rodzinną, a więc nowe świadczenie, odrębnie uregulowane w Rozdziale 2 zatytułowanym „Renta rodzinna” ustawy o emeryturach i rentach z FUS (art. 65-74). Wskazane tam zostały przesłanki do nabycia prawa do renty rodzinnej, a prawo do tego świadczenia zależy od wcześniejszego istnienia prawa do renty lub emerytury członka rodziny, który zmarł. Wysokość renty rodzinnej liczona jest jako pochodna świadczenia zmarłej osoby, niemniej jest to wyliczenie wysokości zupełnie nowego świadczenia. Przepis art. 73 ust. 1 pkt 1 stanowi, że renta rodzinna wynosi dla jednej osoby uprawnionej - 85 % świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu.

Z tego też względu nie mają tu zastosowania rozważania Sądu I instancji dotyczące niekonstytucyjności przepisu art. 114 ust. 1a, na gruncie którego miał zostać wyrażony pogląd Sądu Najwyższego zawarty w cytowanym wyroku z dnia 28 lutego 2001 roku. Jak zauważył Sąd I instancji, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 roku (K 5/11) art. 114 ust. 1 a został uznany za niezgodny z Konstytucją RP i w konsekwencji utracił moc obowiązującą z dniem wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego tj. z dniem 8 marca 2012 roku. Trybunał Konstytucyjny w tymże wyroku, zastanawiał się nad dopuszczalnością wszczęcia postępowania w sprawie ponownego ustalenia prawa do świadczenia lub ich wysokości. Wskazać jednak należy, iż rozważania Trybunału Konstytucyjnego dotyczyły możliwości wzruszenia prawomocnej decyzji przyznającej świadczenie w sytuacji, gdy ubezpieczony pobierał już świadczenie, często przez wiele lat, będąc w przekonaniu, że ma prawo do tego świadczenia i do jego wypłaty w nie niższej, niż do tej pory wysokości. Przy czym należy zwrócić uwagę, że Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej orzeczeniu stwierdził również, że powinna być możliwość weryfikacji błędów przez organ władzy publicznej, nawet tych które wynikają z własnych zaniedbań tych organów. Przyjęcie innego wniosku byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia się. Byłoby to także nieuczciwe względem innych osób korzystających z systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności wobec tych, którym odmówiono przyznania świadczenia wobec niespełnienia przez nie wymogów ustawowych. Wreszcie sprowadzałyby się to do usankcjonowania niewłaściwej alokacji rzadkich zasobów publicznych, co samo w sobie byłoby sprzeczne z interesem publicznym.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłową zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z przyczyn powyżej wskazanych.

Wobec powyższego odwołanie od tej decyzji podlegało oddaleniu, o czym na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.